

Przemysław P. Szpaczyński

Zielona Góra

ORCID: 0000-0001-6459-896X

GDZIE JEST KRÓL, GDY NIE MA GO W ZAMKU? UWAGI NA MARGINESIE ITINERARIUM KRÓLA ZYGMUNTA III*

Zygmunt III to „pierwszy król, który spędził większość swego panowania w Warszawie – nowożytnym centrum Rzeczypospolitej, był też w porównaniu z innymi królami XVI i XVII w., władcą, któremu najmniej czasu zajmowały podróże” (s. 25), przez co „okazał się »królem rezydującym« – proporcjonalnie najdłużej na przestrzeni dwustulecia” (s. 26). Z drugiej strony „Zygmunt III był w gronie władców nowożytnej Rzeczypospolitej rekordzistą, także jeśli chodzi o łączną długość odbytych podróży, a już na pewno jeśli chodzi o ich zasięg przestrzenny sięgający na wschodzie Moskwy (prawie), a na północy Sztokholmu i Tallina” (s. 26). Z racji swojego panowania nie tylko w Rzeczypospolitej, lecz również w Szwecji-Finlandii wnuk wnuka Jagiełły „aż pięciokrotnie odbył rejsy przez Bałtyk” (s. 29). Tych ostatnich zresztą zapewne byłoby dużo więcej, gdyby Zygmunt III nie utracił władzy w królestwie dziedzicznym.

Książka autorstwa Marka Wredego składa się ze wstępu (s. 7-44), itinerarium właściwego – *itinerarium scriptum* – (s. 71-343) wraz z przypisami (których łącznie jest ok. 800, z czego niektóre są bardzo rozbudowane, obejmując $\frac{3}{4}$ strony¹, a czasami i nawet niemal całą stronę²), a także itinerarium graficznego – *itineraria picta* – w postaci piętnastu plansz (s. 348-362)³. Zawiera ponadto indeks geograficzny (s. 368-388

* Na marginesie książki: Marek Wrede, *Itinerarium króla Zygmunta III 1587-1632*, Warszawa 2019, Wydawnictwo Naukowe Semper, ss. 388.

¹ Np. s. 71, p. 1, s. 74, p. 11, s. 124-125, p. 6, s. 168-169, p. 25, s. 215, p. 10, 221-222, p. 3, 238, p. 1, 246-247, p. 4, s. 254, p. 19, s. 286, p. 1, s. 294, p. 34, 300, p. 1, s. 303, p. 1, s. 322, p. 1, s. 333-334, p. 5, s. 336-337, p. 2.

² Np. s. 172-173, p. 37, s. 208-209, p. 6, 212-213, p. 6, 241-242, p. 10, 243-244, p. 14, 260-261, p. 8, 273-274, p. 1, 278-279, p. 9, 287-288, p. 1, s. 306-307, p. 4, s. 315-316, p. 1, 320-321, p. 1, s. 339, p. 1, s. 343, p. 14.

³ Dwie pierwsze (1, 2) to: „kalendarium pobytów Zygmunta III w Warszawie, Krakowie, Wilnie i Grodnie oraz mapa obejmująca wszystkie ważniejsze szlaki podróży króla w ciągu całego panowania” (s. 346, 348-349). „Pozostałych 13 map to »zbliżenia« większości odbytych przez Zygmunta III podróży w wybranych przestrzennie i czasowo odcinakach” (s. 346), 3) *Rejsy Zygmunta III po Bałtyku i pobyty w Szwecji* – w latach 1587, 1593-1594 i 1598 (s. 350), 4) *Podróże powrotne Zygmunta III ze Szwecji* (s. 351), 5) *Pierwsze podróże Zygmunta III po Rzeczypospolitej i Estonii* – w latach 1588-1589 (s. 352), 6) *Pierwsze podróże Zygmunta III po Rzeczypospolitej, Inflantach i Estonii* – w latach 1589 i 1601 (s. 353), 7) *Defluitacje Zygmunta III Wisłą* i towarzyszące im trasy przejazdów lądowych w latach 1593, 1598

opracowany przez Marię Wrede⁴) oraz wykaz źródeł (s. 49-56) i literatury (s. 56-65). Poważnym mankamentem niestety jest brak indeksu osobowego, którego zamieszczenie przy tak rozbudowanych przypisach stanowi absolutną konieczność.

Zakres chronologiczny książki obejmuje lata panowania Zygmunta III w Rzeczypospolitej, których koniec w tytule wyznaczono na moment śmierci króla (rok 1632), choć ten (wedle ówczesnych przekonań) panowanie swoje zakończył z chwilą pochówku (rok 1633). To ostatnie, mimo że w sposób niezamierzony przez Autora, znalazło jednak odzwierciedlenie na kartach książki. Itinerarium właściwe rozpoczyna się datą 22 września 1587 r., kiedy to Zygmunt jako król-elekt wyruszył na koronację do Polski (odbyła się w Krakowie 27 grudnia tegoż roku) z szwedzkiego portu w Kalmarze, a kończy się (nie datą śmierci a) datą 4 lutego 1633 r., kiedy to, po trwającej od 7 stycznia tegoż roku ekspatacji ciał królewskich – Zygmunta III (zm. 30 kwietnia 1632 r.) i jego drugiej żony Konstancji von Habsburg (zm. 10 lipca 1631 r.) – z Warszawy do Krakowa, para królewska spoczęła na Wawelu.

We wstępie Wrede informuje, że:

Strony z zapisem itinerarium Zygmunta III [...] zostały podzielone na dwie strefy: górną i dolną [...] Strefa górna itinerarium właściwego (drukem wytłuszczonym) – pozwalającego na szybkie uzyskanie najpotrzebniejszych informacji o miejscu i czasie pobytu króla, rejestrującego dane w ustalonym przez Antoniego Gąsiorowskiego i przyjętym w kolejnych opracowaniach porządku: data roczna, w chronologicznym układzie nazwy miejscowości w formie dzisiejszej, data lub ramowe daty pobytu w nich, w nawiasie okrągłym (drukem zwykłym) skrótowe nazwy najważniejszych źródeł i miejsca w nich (numer porządkowy, numer karty lub strony), skąd pochodzą informacje o czasie pobytu króla w danej miejscowości. [...] Drugą strefą zapisu jest dolna część stron wyróżniona nieco mniejszą czcionką. To przypisy – numerowane odesłania od nazwy miejscowości zawierające najpotrzebniejsze, bliższe dane o konkretnym pobycie – a więc: identyfikacji i położeniu miejscowości (czasem też obiektu mieszkalnego), czasu w nim spędzonego, towarzyszących faktach i okolicznościach pobytu, często z wykorzystaniem w formie cytatów źródłowych relacji naocznych świadków. Starano się przedstawić szerszy kontekst wydarzeniowy i problemowy każdego dłuższego pobytu, ważne fakty, tzw. równoległe, dziejące się w innych miejscach, dane dotyczące zgromadzeń sejmowych, ich tematyki i przebiegu, a także zasygnalizować aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej. W przypisach omówiono też pojawiające się problemy warsztatowe dotyczące źródeł, chronologii i topografii – w tym doprecyzowania terminu pobytu często

i 1623 (s. 354), 8) *Trzy wyprawy Zygmunta III z Warszawy do Prus Królewskich i Gdańska* – w latach 1626, 1627 i 1629 (s. 355), 9) *Trasy 22 przejazdów [...] Zygmunta III między Krakowem a Warszawą* (s. 356), 10) *Trasy 9 przejazdów [...] Zygmunta III między Warszawą a Wilnem* (s. 357), 11-12) *Wyprawy Zygmunta III na Smoleńsk 1609-1611 i Moskwę 1612-1613* (s. 358-359), 13) *Zasięg, kierunki i chronologia podróży Zygmunta III z centrum krakowskiego 1587-1632* (s. 360), 14) *Zasięg, kierunki i chronologia podróży Zygmunta III z centrum warszawskiego 1587-1632* (s. 361) i wreszcie 15) *Podróże sejmowe i przemarsze zbrojne Zygmunta III w czasie rokoszu* – w latach 1606-1607 (s. 362).

⁴ Indeks geograficzny zawiera ponad 560 haseł i „obejmuje nazwy osadnicze i topograficzne (miast, wsi, zamków, rzek, wysp i akwenów morskich, krain historycznych) z odniesieniami do dat lub okresów pobytu w nich króla w układzie chronologicznym (rok, dzień, miesiąc)” (s. 365).

niedokładnie określonego w źródłach. Z reguły na końcu zapisu przywoływano dalsze źródła oraz podstawową literaturę przedmiotu (s. 13-14).

Otóż to, że Antoni Gąsiorowski ustalił jakiś porządek i w kolejnych opracowaniach został on przyjęty, nie oznacza, że nie można próbować tego jeszcze udoskonalić. Logiczniejsze i praktyczniejsze, gdyż zapewniające szybsze uzyskanie informacji byłoby umieszczenie w pierwszej kolumnie pod datą roczną, zamiast nazw miejscowości, dat pobytu. Jest przecież oczywiste, że w itinerarium właściwym od zapisu: „1588 Kraków–Wawel 1 I-27 II” (s. 83) logiczniejszym i praktyczniejszym (dla najczęstszej problematyki, gdy badacz dla konkretnej daty poszukuje informacji o miejscu pobytu króla) byłby zapis: „1588 1 I-27 II Kraków–Wawel”, tym bardziej że w indeksie geograficznym mamy zapis (odpowiadający na znacznie rzadziej występującą potrzebę, gdy badacz dla konkretnej miejscowości poszukuje informacji o czasie pobytu w niej króla) „Kraków–Wawel [...] 1588 1 I-27 II” (s. 373). Poza tym określenie „chronologiczny układ nazw miejscowości” stanowi oksymoron, ponieważ chronologia odnosi się do kategorii czasu, a nie miejsca. To, że miejscowości są w itinerarium najważniejsze, nie musi wcale oznaczać, że należy je wymieniać w pierwszej kolumnie, w drugiej (znajdującej się w centrum) byłyby przecież bardziej wyeksponowane, co również przemawia za tym, aby rozpocząć od podania daty bądź dat ramowych (określenia czasu) pobytu, a dopiero później wskazania na miejsce i wreszcie na dowody w postaci źródeł.

Źródła rękopiśmienne, których sygnatury w postaci skrótów archiwów i bibliotek wraz z numerami, kartami bądź stronami widnieją w itinerarium właściwym, powinny w przypisach zostać uzupełnione o tytuł rękopisu. Podobnie, gdy Autor zamieszcza cytaty ze źródeł rękopiśmiennych w przypisach⁵ lub gdy powołuje się na źródła rękopiśmienne⁶ bądź do nich odsyła⁷ winien podać tytuły rękopisów, a nie tylko (jak to ma miejsce najczęściej) same skróty archiwów czy bibliotek wraz z numerami porządkowymi i numerami kart lub stron⁸. Ponadto, gdy w itinerarium wykazywany jest dłuższy

⁵ Np. s. 73-74, p. 8; s. 83, p. 1; s. 84, p. 3; s. 88, p. 21; s. 165, p. 21; s. 168, p. 23; s. 170, p. 30; s. 174, p. 42; s. 192, p. 17; s. 194, p. 31-34; s. 213, p. 6; s. 228, p. 4; s. 324, p. 7-10.

⁶ Np. s. 74, p. 10; 81, s. 40-41; s. 95, p. 8; s. 139, p. 3; s. 182, p. 19; s. 206, p. 2; s. 216, p. 12; s. 223, p. 6; s. 231, p. 10; s. 232, p. 14; s. 247, p. 4; s. 288, p. 1; s. 315, p. 1; s. 318, p. 8; s. 325, p. 13; s. 329, p. 3; s. 331, p. 7.

⁷ Np. „Zob. też: APG, 300, 53, nr 21” (s. 73, p. 7); „Zob. też: BCzart 2386, s. 79; BCzart 92, nr 85; BOssol 1219, s. 57-60” (s. 82, p. 42); „Zob. BRacz 15, k. 35 i v” (s. 134, p. 17); „Zob. też: AR II 3501, s. 2; AR V 9129, k. 13” (s. 139, p. 1); zob. też: AR V 17685, s. 69-70; AR II 3558, s. 1; AR II 3565, s. 1” (s. 164, p. 12); „Zob. też: AZ 180, s. 4-5; AZ 708, s. 25; AR II 3558, s. 1; AR V 17685, s. 69, 70, 76; BCzart 2235, nr 7” (s. 166-167, p. 19); „Zob. też: AZ 257, k. 45-48; AR II 3563, s. 2-7; AR V 17966/1, s. 156-258; BRacz 15, k. 445v” (s. 169, p. 25).

⁸ Np. „BJag 113, k. 19; BRacz 71, k. 39; BCzart 93, nr 208” (s. 91, p. 31); „TRz 42, s. 177; BJag 1133, k. 19” (s. 93, p. 3); „TRz 41, s. 159; TRz 42, s. 184” (s. 96, p. 12); „AR V 9129, k. 6, 8; BRacz 71, k. 144; BCzart 95, nr 58” (s. 138, p. 29); „AR V 13855/IV, s. 54; BCzart 95 nr 75, 77” (s. 141, p. 7); „AR V 17966/ I, s. 17-18 [...] TRz 52, s. 74; TRz 70, s. 62, 63” (s. 142, p. 16); s. 149, p. 4; „AR V 17733, s. 119;

(niż jednodniowy) okres pobytu króla w danej miejscowości i dowody na to w postaci kilku źródeł (a tak jest niemal na każdej stronie omawianego itinerarium), to należałoby zaznaczyć, które z nich poświadczają cały okres pobytu, a które jedynie poszczególne dni, początek bądź koniec. Gdy takiego rozróżnienia (jak w omawianym przypadku) nie ma, to wygląda tak, że wszystkie z wymienionych źródeł dowodzą pobytu w danej miejscowości przez cały wskazany okres, co nie zawsze jest prawdą. Problemu tego by nie było, gdyby każdy dzień wymieniony był w itinerarium osobno (starczyłoby na to miejsca, gdyby nie przypisy rozbudowane do granic absurdu, o czym niżej). To ostatnie zaś przede wszystkim po to, aby można było przy każdej z dat podać dzień tygodnia, który często występuje w źródłach⁹. Poza tym [skoro za panowania Zygmunta III na przykład standardem było, o ile nie zachodziły jakieś szczególne okoliczności, wyjazdy po Wielkanocy na więcej niż pół roku do letnich rezydencji poza miastami (s. 33) czy też „udział w kazimierzowskiej procesji bożocielnej był stałym elementem do- rocznej obrzędowości rodziny królewskiej i dworu rezydującego w Krakowie” (s. 203, p. 2), to] wskazane byłoby też podanie ważniejszych świąt, zwłaszcza ruchomych (jak Wielkanoc czy Boże Ciało właśnie), również ze względu na ich częste występowanie w źródłach¹⁰ oraz hasłowo tylko najważniejszych wydarzeń rozgrywających się w czasie

AR V 17685, s. 98; AZ 257, s. 51-56” (s. 179, p. 5); „BCzart 966, s. 709-717; BCzart 350, s. 614-623; BCzart 1626 IV nr 71; BRacz 16, k. 312-329, [...] BOssol 2284, s. 193” (s. 209, p. 6).

⁹ Np. „w przeszłą niedzielę [...] we wtorek» (s. 83, p. 3), „jechać koniecznie chce Król JMć w sobotę» (s. 99, p. 22), „poniedziałek [12 II] KJMć na łowy do Ostrołki wyjechał» (s. 109, p. 1), „w piątek [19 VI] się tu wrócili» (s. 127, p. 19), „Roku 1595, dnia 2 miesiąca stycznia [...] a to było w poniedziałek po Nowym Lecie» [2 I]” (s. 147, p. 1), „w niedzielę przeszłą» [29 I]” (s. 149, p. 5), „w przeszły wtorek» [30 V]” (s. 149-150, p. 7), „we środę rano» [4 X]” (s. 217, p. 18), „my się tu ino do Lwowa pomykamy, a w poniedziałek [12 X] [...] mamy tam być wolę” (s. 283, p. 11), „przszły czwartek [23 I] na łowy do Białowięzy» (s. 275, p. 1), „W piątek [21 VI] wyjechał król naprzeciw królowej i wrócił z nią we środę [26 VI] do Warszawy» (s. 261, p. 9), „W przeszłą środę [6 VI] królewicza najmłodszego [Jana Alberta] w pokoju ochrzczono» (s. 247, p. 4), „w niedzielę [18 VI] do Olandu, w poniedziałek [19 VI] we wsi należącej do Olandu» (s. 293, p. 27), „do Smoleńska, gdzieśmy we czwartek przeszły [3 I] przyjechali» (s. 257, p. 1), „We czwartek [2 IX] KJMć jeździł do Latarni» (s. 317, p. 7). Sam Autor zresztą nieustannie przywołuje dni tygodnia w przypisach np.: „W poniedziałek 28 III” (s. 83-84, p. 3), „W czwartek 28 IV” (s. 84, p. 4), „Na piątek i sobotę (5 i 6 VI) król wrócił do niepołomickiego pałacu” (s. 117, p. 18), „najprawdopodobniej przyjazd w niedzielę około południa, wyjazd w środę rano” (s. 147, p. 2), „w niedzielę 29 I” (s. 148, p. 4), „prawdopodobniejszy przyjazd 20 III w środę niż 22 w piątek lub 23 III w sobotę” (s. 329, p. 2), „W niedzielę, 25 IV” (s. 336, p. 2), „Król zmarł w nocy z piątku na sobotę” (s. 337, p. 2).

¹⁰ Np. „cztery niedziele po Wielkiej nocy [tj. 17 V] wyjeżdża z Krakowa do Moskwy» (s. 229, p. 4), „na stamtąd do nas na Litwę, przed [Zielonym] Świątkami» (s. 229, p. 4), „Król JMć wyjeżdża stąd od dzisiejszego dnia za tydzień to jest nazajutrz po Bożym Wstąpieniu» (s. 230, p. 6), „W sobotę świąteczną» (s. 231, p. 9), „W sobotę przed św. Trójcą [13 VII]» (s. 232, p. 11), „powiedział mi, że chciałby we wtorek świąteczny [12 VI – po Zielonych Świątkach] wyjechać” (s. 246, p. 4), „W »ostatni dzień Paschu« tj. niedzielę oktawy wielkanocnej 18 IV” (s. 336, p. 1). Wredu nieustannie zresztą i tak odnosi się do różnych świąt w przypisach np.: „uczestniczył w obchodach Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy” (s. 114, p. 9), „28 V dzień święta Bożego Ciała” (s. 124, p. 6), „na będziemy tu zasię na Gromnice [święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Boskiej Gromnicznej – 2 II]” (s. 155, p. 9), „W świę-

pobytu monarchy, bez szczegółowego ich omawiania w postaci rozbudowanych opisów w przypisach. Wykraczanie poza problematykę tak dalece, że podawane są chociażby „dane dotyczące zgromadzeń sejmowych, ich tematyki i przebiegu” czy też „aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej”, wbrew przekonaniu Wredego nie „podnosi waloru użytkowego i rangi opracowania jako podręcznej pomocy warsztatowej” (s. 13-14). Ba, wręcz przeciwnie¹¹. Podniosłoby za to na pewno podanie chociażby, o czym już wspomniano, dni tygodnia, ważniejszych świąt ruchomych, tytułów źródeł rękopiśmiennych czy wskazanie, które z nich poświadczają cały okres pobytu, a które jedynie poszczególne dni, początek bądź koniec.

Jeśli w itinerarium właściwym Autor podaje „nazwy miejscowości w formie dzisiejszej”, które w sposób znaczący różnią się od nazw historycznych, z jakimi mamy do czynienia w źródłach (np. od 1964 r. Jeziorzany, a w czasach panowania Zygmunta III Łysobyki, s. 95, p. 7), to nie tylko w gąszczu tak rozbudowanych przypisów, lecz przede wszystkim w indeksie geograficznym powinny się znaleźć nazwy współczesne królowi. To, że tak nie jest¹², powoduje, iż zidentyfikowanie nazwy, a tym samym szybkie uzyskanie informacji o miejscu pobytu władcy, w oparciu zarówno o itinerarium właściwe, jak i indeks, staje się, wbrew temu, o czym zapewnia Wrede we wstępie, wręcz niemożliwe¹³. Znacznie poważniejszym problemem jest jednak to, że

to Wniebowstąpienia Pańskiego 19 (9) maja” (s. 140, p. 7), „uczestniczył w obchodach święta Matki Boskiej Gromnicznej, a właściwie święta Oczyszczenia Marii [2 II]” (s. 177, p. 3). „Po zakończeniu sejmu i Wielkanocy (2 IV)” (s. 184, p. 1). „Wyjazd zapewne po św. Janie (24 VI)” (s. 227, p. 4), „Na uroczystości Bożego Ciała (19 VI)” (s. 333, p. 5), „z okazji przypadającego na 12 maja święta Matki Boskiej Łaskawej (druga niedziela maja)” (s. 115, p. 11), „procesję święta Bożego Ciała 30 V” (s. 329), „zdecydowano się wrócić na Wielki Tydzień i Niedzielę Palmową [24 III]” (s. 329, p. 2), „23 kwietnia (św. Wojciecha)” (s. 336, p. 2).

¹¹ Przykładem jednego z bardzo wielu niepotrzebnych wywodów może być chociażby następujący: „Zwołanie sejmu w 1595 r. do Krakowa [...] po przyjeździe ze Szwecji i ograniczenie jego debat [...] także szykany wobec posłów (sprawa izby poselskiej), można postrzegać jako demonstrację siły mającą na celu stopniowe podporządkowanie zgromadzenia stanowego monarsze opromienionemu blaskiem dwóch koron. Twarde realia społeczno-polityczne Rzeczypospolitej (protesty posłów i brak uchwał podatkowych) nakazywały powrót do respektowania podmiotowości i zasad procedowania sejmu. Następny już musiał być zwołany do Warszawy” (s. 153, p. 1). Inny przykład: „więzi z Rzeczpospolitą nadwątlone planami cesji tronu, nie dawały szans na społeczne wsparcie walki o szwedzką koronę. By ją ratować Zygmunt zostawił w Warszawie niepochowane ciało żony; teraz wracał pokonany i zapewne niewolny od poczucia winy” (s. 176, p. 47).

¹² Wyjątkiem są miejscowości niezidentyfikowane jak „Axol” (s. 106) czy „Moiza Baimer” (s. 193) oraz historyczna nazwa stolicy Estonii: „Rewel (Tallin)” w itinerarium (s. 103) i w indeksie „Rewel (Tallin, Łotwa) 1589 7 IX (28 VIII)-10 X (30 IX)” (s. 380) oraz „Tallin (Łotwa) zob. Rewel” (s. 383). I tak właśnie powinny wyglądać wszystkie hasła, których nazwa historyczna, występująca w źródłach, różni się od współczesnej. Nazwa współczesna i historyczna stolicy Estonii badaczom czasów Zygmunta III ze względu na kongres w 1589 r. jest doskonale znana, identyfikacja innych, mniej znanych miejscowości może jednak sprawiać problemy.

¹³ „Jeziorzany” – w itinerarium (s. 95) i w indeksie (s. 371), a w źródłach: „Łysobyki” (s. 95, p. 9); „Bodzentyn” – w itinerarium (s. 185, 341) i w indeksie (s. 366), a w źródłach: „Bożęcín” (s. 185, p. 4, s. 341, p. 8); „Waćmierz” – w itinerarium (s. 311) i w indeksie (s. 384), a w źródłach: „Warcimierz”

nie sposób, również wbrew zapewnieniu Autora, szybko ustalić dokładnego czasu pobytu króla w danym miejscu, skoro informacje w itinerarium właściwym i w indeksie

(s. 311, p. 18); „Poledno” – w itinerarium (s. 323) i w indeksie (s. 378), a w źródłach: „Popolno» (s. 323, p. 4); „Koprzywnica” – w itinerarium (s. 80, 87, 216, 231) i w indeksie (s. 372), a w źródłach: „Pokrzywnica» (s. 80, p. 33, s. 87, p. 18, s. 231, p. 8); „Topolno” – w itinerarium (s. 132) i w indeksie „Topolno» (s. 383), a w źródłach: „Topole» (s. 132, p. 9); „Zgierz” – w itinerarium (s. 78) i w indeksie (s. 387), a w źródłach: „Zegrze» (s. 78, p. 23); „Klwów” – w itinerarium (s. 79) i w indeksie (s. 372), a w źródłach: „Skłwocie» (s. 79, p. 29); „Skrzyńsko” – w itinerarium (s. 79) i w indeksie (s. 381), a w źródłach: „Skrzynno» (s. 79, p. 30); „Lidzbark Warmiński” – w itinerarium (s. 107) i w indeksie (s. 374), a w źródłach: „Heilsberg» (s. 107, p. 49) bądź „Elsberg» (s. 292, p. 24); „Dobre Miasto” – w itinerarium (s. 107) i w indeksie (s. 368), a w źródłach: „Guttstadt» (s. 107, p. 51); „Olsztynek” – w itinerarium (s. 107) i w indeksie (s. 377), a w źródłach: „Hohenstein» (s. 107, p. 52); „Nidzica” – w itinerarium (s. 108) i w indeksie (s. 376), a w źródłach: „Niderborg» (s. 108, p. 53); „Ekawa” – w itinerarium (s. 196) i w indeksie (s. 369), a w źródłach: „Ekelmoiza» (s. 196, p. 41); „Bawsk (Buska)” – w itinerarium (s. 196) i w indeksie (s. 366), a w źródłach: „Bauskojlini»” bądź „Bausko» (s. 196, p. 42); „Rubene” – w itinerarium (s. 195) i w indeksie (s. 380), a w źródłach: „Pakelmoiza»” bądź „Moiza Rubin» (s. 195, p. 38); „Aizkraukle” – w itinerarium (s. 193) i w indeksie (s. 365), a w źródłach: „Askerat»” bądź „Askerochum» (s. 193, p. 21); „Jumprava” – w itinerarium (s. 193) i w indeksie (s. 371), a w źródłach: „Moiza Junfrain» (s. 193, p. 23); „Lielvárde” – w itinerarium (s. 193) i w indeksie (s. 374), a w źródłach: „Lenwarcze» (s. 193, p. 21); „Elkšni” – w itinerarium (s. 100, 192) i w indeksie (s. 369), a w źródłach: „Exil Moyza» (s. 100, p. 25), „Elixmoiza», „Ekymoiza», „Leksymoiza»” lub „Velix Moiza» (s. 192, p. 15); „Sece” – w itinerarium (s. 192) i w indeksie (s. 380), a w źródłach: „Secymoiza»” bądź „Sieczy Moiza» (s. 192, p. 16); „Mistrzejowice” – w itinerarium (s. 215) i w indeksie (s. 375), a w źródłach: „Mistrzowice» (s. 215, p. 9); „Żarnowka” – w itinerarium (s. 236, 251) i w indeksie (s. 388), a w źródłach: „W odpisach Diariusza: Sorozna lub Soroszna” (s. 236, p. 30); „Tołoczyn” – w itinerarium (s. 234, 240, 249, 258) i w indeksie (s. 383), a w źródłach: „Chołoczyn» (s. 240, p. 5) bądź „Wołoczyn» (s. 240, p. 5); „Nacza” – w itinerarium (s. 234, 240, 249, 258) i w indeksie (s. 375), a w źródłach: „W Diariuszu [...] Hadza miasteczko» (s. 240, p. 6); „Łosznica” – w itinerarium (s. 234, 240) i w indeksie (s. 374), a w źródłach: „Łosza» (s. 234, p. 22), „w Losicyz» (s. 234, p. 22, s. 240, p. 7), „W Diariuszu [...] Zoza miasteczko» (s. 240, p. 7); „Pegorełoje Gorodiszcz» – w itinerarium (s. 253) i w indeksie (s. 378), a w źródłach: „Pohorele, Pohoreła, Pohorełowo» (s. 253, p. 18); „Braniewo” – w itinerarium (s. 292) i w indeksie „Braniewo» (s. 366), a w źródłach: „Bronsberk» [„Brounsberg”] (s. 291, p. 20, s. 292, p. 21); „Pasłęk” – w itinerarium (s. 293) i w indeksie w indeksie (s. 378), a w źródłach: „Oland» (s. 292, p. 26, 293, p. 27); „Czaplin” – w itinerarium (s. 222) i w indeksie (s. 367), a w źródłach: „Czaplino» (s. 222, p. 5); „Fridriheburg (Gastellowo)” w itinerarium (s. 106) i w indeksie – „Gastellowo zob. Fridriheburg (Rosja)” (s. 369), „Fridriheburg (Gastellowo, Rosja)” (s. 369), a w przypisach mamy: „Prawdopodobnie Friedrichsdorf” (s. 106, p. 45), (na stronie obok już bez prawdopodobieństwa) „Gross Friedrichsdorf” (s. 107, p. 48); „Dalerö” – w itinerarium (s. 137, 141) i w indeksie (s. 368), a w źródłach: „Telet, Telec» (s. 137, p. 25); „Waxholm” – w itinerarium (s. 137, 141) i w indeksie: „Waxholm» (s. 385), a w źródłach: „Warcholm» (s. 127, p. 26); „Elsnaba” – w itinerarium (s. 136, 141) i w indeksie (s. 369), a w źródłach: „Elsnaba, Elsnaben, Elfunab, Helsniben, Hazuallem» (s. 136, p. 24); „Labiawa (Polesisk)” – w itinerarium (s. 106) i w indeksie – „Labiawa (Polesisk, Rosja)” (s. 374), „Polesisk (Rosja) zob. Labiawa” (s. 379), a w źródłach: „Kabian» (s. 106, p. 46); „Iława Pruska (Bagrationovsk)” – w itinerarium (s. 107) i w indeksie „Iława Pruska (Bagrationovsk, Rosja)” (s. 371), „Bagrationovsk (Rosja) zob. Iława Pruska” (s. 366), a w źródłach: „Preuschisch Ellau» (s. 107, p. 49); „Nowy Korczyn” – w itinerarium (s. 80, 119-121, 186-187, 230) i w indeksie (s. 376), a w źródłach: „Nowe Miasto» (s. 110, p. 28, s. 184, p. 4, s. 186, p. 5, s. 203, p. 3). W indeksie jest hasło „Nowe Miasto” (s. 376), ale nie chodzi o Nowe Miasto Korczyn.

geograficznym znacząco odbiegają od uściśleń zawartych w przypisach. Wrede, mimo świadomości, często niedokładnie określonych w źródłach terminów pobytu króla w danej miejscowości (s. 14, p. 14), ich doprecyzowania dokonuje jedynie w (nadmierne rozbudowanych) przypisach.

Autor informuje wprawdzie we wstępie, że zapisy w itinerarium głównym w „najczęściej pojawiających się nawiasach kwadratowych [...] są hipotetyczne – tj. pozbawione bezpośredniego oparcia w źródłach, ale wydedukowane”¹⁴ (s. 14), tyle że odnosi się to przede wszystkim do „prawdopodobnych tras lub tylko »dokomponowania« jednego lub kilku miejsc [...] przejazdów tras rozpoznanych niekompletnie, z zaznaczeniem ich ograniczonej wiarygodności”, w znacznie mniejszym stopniu zaś do terminów pobytu (p. 14, p. 14). W tej ostatniej kwestii problem dotyczy szczególnie pojedynczych noclegów oznaczonych w rachunkach podróży jedynie datą dnia przyjazdu (na nocleg), która to data niemal za każdym razem (no chyba, a i to nie zawsze¹⁵, że Wrede ma nie hipotetyczną i wydedukowaną, lecz pewną informację źródłową z dnia

¹⁴ „wydedukowanych w oparciu o znajomość topografii i chronologii podróży (np. miejsc dat wyjazdu i przyjazdu z miejscowości docelowych, a także znanej szybkości przemieszczania się, znajomości miejsca i daty pojedynczego lub kilku noclegów na trasie, także znajomości podróży (tras) kiedy indziej odbytych” (s. 14).

¹⁵ W przypisie do zapisu w itinerarium: „Poszyna 18 VII” 1588 r. (s. 85) mamy: „W przywołanych rachunkach szafarskich: »Na wieczrę do Posyny jeździł KJMć, tamże nocował« [...] nocleg – 18/19 VII” (s. 85, p. 8); W przypisie do zapisu w itinerarium: „Szyrwinty 13 VIII” 1589 r. (s. 100) czytamy wprost: „król nocował w Szyrwintach 13/14 VIII” i że wynika to „z korespondencji nuncjusza”, który z „Szyrwint [...] wyjechał 12 VIII »dwa dni przed królem«” (s. 100, p. 23); W przypisie do zapisu w itinerarium: „Na statku – Wisła pod Fordonem 7 VIII” 1593 r. (s. 132) mamy przytoczony fragment z relacji źródłowej poświadczający, że król nocował na statku „»Rex... ad coenam pervenit ad ignobile oppidum Fordon, propterque loci incommodatam pernocoavit in navibus«” (s. 132, p. 8); W przypisie do zapisu w itinerarium: „Łoniów (obóz pod) 29 IX” 1606 r. (s. 216) mamy fragment wprost ze źródła: „»król nocował położwszy się pod Łoniowem obozem«” (s. 216, p. 15); W przypisie do zapisu w itinerarium: „Samborzec (obóz pod) 30 IX” 1606 r. (s. 217) mamy również fragment wprost ze źródła: „»położył się pod Samborem mile od Sandomierza, tamże nocował«” (s. 217, p. 16); W przypisie do zapisu w itinerarium: „Mińsk 25 VIII” 1609 r. (s. 234) mamy fragment przekazu źródłowego wprost świadczący o tym, że król nocował w Mińsku „»Król JMć [...] u Mińska także nic się nie bawiąc przenocowawszy tylko«” (s. 234, s. 18).

przyjazdu na nocleg i wyjazdu następnego dnia¹⁶, albo jedynie z dnia wyjazdu¹⁷) jako jedyna widnieje zarówno w itinerarium właściwym, jak i w indeksie, a dopiero w przypisie odnaleźć możemy doprecyzowanie, że król tak naprawdę przebywał w tej miejscowości również kolejnego dnia, a mianowicie dnia wyjazdu, zwykle do południa.

Zapisy w zasadzie w całym itinerarium (a także indeks geograficzny) w przytłaczającej większości przypadków nie uwzględniają pobytów przedpołudniowych, mimo iż Autor, jak wynika z doprecyzowań zawartych w przepisach, ma ich pełną świadomość. To daje fałszywy (czy też prawdziwy jedynie w połowie) obraz pobytów króla w różnych miejscowościach. Fałszywy czy też prawdziwy jedynie w połowie, gdyż właśnie połowa pobytów w itinerarium właściwym (a co za tym idzie w będącym odzwierciedleniem zapisów w itinerarium właściwym indeksie) jest nieuwzględniona poprzez to, że niemal za każdym razem pojedynczy nocleg (czyli pobyt zarówno jednego, jak i drugiego dnia) jest niezgodnie ze stanem faktycznym przedstawiany jako pobyt jedynie w dniu przyjazdu. Ma to swoje konsekwencje, bo jeśli badacz natrafiłby na list datowany z danej miejscowości, na przykład 19 listopada i w itinerarium (bez przebijania się przez gąszcz przypisów) oraz w indeksie geograficznym znalazłby informację o pobycie króla w tej

¹⁶ „Żabno 4-5 XII (RK 282, k. 23v, 29v; Rozdrażewski, nr 950)” (s. 81); „Nocleg z 4/5 XII poświadczony także listem Hieronima Rozdrażewskiego do Annibala z Kapui datowanym: 5 XII z Żabna” (s. 81, p. 36); „Iłża – zamek 2-3 X” (s. 88): „nocleg potwierdzony datacją listu z dnia przyjazdu (2 X) i wpisem do Metryki Koronnej w dniu odjazdu – 3 X” (s. 88, p. 20); „Chełm 29-30 V” (s. 97): „Tylko nocleg 29/30 V potwierdzony rozliczeniami dworzan od dworu 29 V – ostatni dzień służby, wpisem do MK i listem podkanclerzego kor. Wojciecha Baranowskiego do Stanisława Reszki z Chełmna 30 V” (s. 97, p. 14); „Szydłów – zamek 19-20 XII” (s. 122): „Tylko jeden nocleg 19/20 XII udokumentowany datacjami obu dni” (s. 122, p. 40); „Spytkowice 18-19 VI” (s. 127, p. 17): „Tylko jeden nocleg 18/19 VI poświadczony źródłami datowanymi z obu dni” (s. 127, p. 17); „Piaseczno – dwór 14-15 VIII” (s. 129): „Tylko nocleg 14/15 VIII udokumentowany datacjami z obu dni” (s. 129, p. 24); „Kcynia [...] 12-13 IX” (s. 144): „Jeden nocleg 12/13 IX. Pobyt 13 IX przed południem potwierdzony datacjami wpisów do MK” (s. 144, p. 24); „Proszowice 8-9 III” (s. 153): „Tylko nocleg z 8/9 III potwierdzony rachunkiem podróży i wyjątkowym porannym wpisem w dniu wyjazdu do Metryki Koronnej 9 III” (s. 153, p. 2); „Przedbórz 3-4 II” (s. 178): „Nocleg 3/4 II potwierdzony datacjami z 3 i 4 II” (s. 178, p. 5); „Chęciny – zamek 10-11 XII” (s. 183): „Nocleg 10/11 XII udokumentowany zapisami datowanymi 10 i 11 XII” (s. 183, p. 21); „Daleszyce 18-19 X” (s. 186): „Nocleg 18/19 X potwierdzony datacjami dnia przyjazdu i wyjazdu” (s. 186, p. 6); „Mejszagoła 19-20 XII” (s. 196): „Tylko nocleg 19/20 XII datowany zapisami z dnia przyjazdu i odjazdu” (s. 196, p. 43); „Beszowa (obóz pod) 26-27 IX” (s. 216): „Jeden nocleg udokumentowany przekazami z obu dni” (s. 216, p. 12); „Stodoły (obóz pod) 1-2 X” (s. 217): „Jeden nocleg 1/2 X udokumentowany źródłami datowanymi 1 i 2 X” (s. 217, p. 17); „Boria (obóz pod) 2-3 X” (s. 217): „Jeden nocleg 2/3 X udokumentowany źródłami datowanymi 2 i 3 X” (s. 217, p. 18); „Krepa Górna (obóz pod) 3-4 X” (s. 217): „Jeden nocleg 3/4 X udokumentowany źródłami datowanymi 3 i 4 X” (s. 217, p. 19).

¹⁷ Sawin [30]-31 V” (s. 97): „Ostatni nocleg w granicach Korony” (s. 97, p. 15); „Krokowa – zamczek [4]-6 XI” (s. 174): „Zygmunt III przez dwa dni (noclegi 4/5 XI i 5/6 XI) gościł” (s. 174, p. 41); „Bełżyce [5]-6 VI” (s. 231): „Jeden nocleg 5/6 VI” (s. 231, p. 9); „Rudniki – dwór myśliwski [27]-28 VI” (s. 232): „Tylko jeden nocleg 27/28 VI udokumentowany listem Zygmunta III do Jana Karola Chodkiewicza, datowanym w dniu wyjazdu” (s. 231, p. 9); „Tomaszów Lubelski [27]-28 X” (s. 284): „Nocleg 27/28, potwierdzony datacjami z 28 X” (s. 284, p. 16).

miejsowości jedynie 18 listopada, itinerarium nie spełni swojej roli. Wrede zwraca na to w jakimś stopniu uwagę, gdy pisze:

W różnego rodzaju źródłach: rachunkach podróży, projektach tras z miejscami noclegów, relacjach także korespondencji pojedynczy nocleg z reguły oznaczano tylko datą przyjazdu, przyjmując milcząco, że następnego dnia rano król znajdował się w tym samym miejscu. Pozwala to wnioskować i wiarygodnie uzupełnić brakujące daty noclegów. Tę logikę zakłóca jednak praktyka wysyłania listów (rzadziej wystawiania dokumentów czy wpisywania ich do Metryki) z miejscowości noclegowej zarówno w dniu przyjazdu – wieczorem, jak i rano dnia następnego. Często z samej pojedynczej datacji nie można wnioskować o ścisłym terminie pojedynczego noclegu. W zależności od rodzaju źródła możemy mieć dwie różne datacje „jednodniowego” pobytu. Utrudnia to próby odtworzenia spójnego czasowo-przestrzennego łańcucha pobytów-noclegów na trasie podróży (s. 87, p. 15).

Tyle że to nie ma żadnego znaczenia czy nocleg jest datowany dniem przyjazdu, czy odjazdu, gdyż istotne jest to, że król był w danej miejscowości zarówno w jednym, jak i w drugim dniu i to powinno znaleźć odzwierciedlenie w zapisach itinerarium, a niestety nie znajduje. Zapisy w itinerarium (które nie jest przecież wykazem noclegów) nie są adekwatne tym samym do wiedzy, jaką dysponujemy, i nie dają pełnego obrazu. Z tym ostatnim mamy do czynienia, dopiero gdy wyłowimy doprecyzowania w gąszczu (często zupełnie niemających związku z samym itinerarium) informacji w nadmiernie rozbudowanych przypisach.

Między Malborkiem a Kwidzynem Autor wymienia „Sztum (tylko przejazd?) [23 X]” (s. 76), zaznaczając, iż ma wątpliwości czy był to tylko przejazd, czy (w domyśle) też nocleg. Przeczy to stwierdzeniu zawartemu w przypisie „znając datację (drugiego¹⁸ po Malborku) noclegu: 23 X – Kwidzyn” (s. 76, p. 15), bo skoro wiemy, że kolejną noc (z 23 na 24 września) po wyjeździe z Malborka, król spędził w Kwidzynie, to nie powinno być wątpliwości ani co do tego, że wyjazd z Malborka nastąpił 23 września, ani też odnośnie do tego, że przez Sztum król tylko przejechał i na pewno tam nie nocował. W przypisie do zapisu w itinerarium: „Przedacz (tylko przejazd?) [30 X]” (s. 78) czytamy: „Jan Bojanowski pisał 30 X z Brześcia [...] »jutro [31 X] w Łęczycy ma się z królem zjechać ks. arcybiskup« [...] Zapewne w związku z tym, aby zdążyć na umówione spotkanie, zrezygnowano z planowanego noclegu w Przedaczu” (s. 78, p. 21). Skoro król do Łęczycy jechał z Brześcia, to przez Przedacz rzeczywiście tylko przejeżdżał (wątpliwość w postaci znaku zapytania jest wobec tego bezzasadna) i miało to miejsce nie 30 a 31 października 1587 r., gdyż tego dnia król dotarł do Łęczycy. Poza tym nawet gdyby król z Brześcia wyjechał 30 października i przenocował w Przedaczu (z 30 na 31 X) (czego w sposób błędny nie wyklucza Autor), to i tak 31 października byłby w Łęczycy. W przypisie do zapisu w itinerarium: „Krynki [21 XII]” (s. 92) czy-

¹⁸ Powinno być zresztą „kolejnego”, a nie „drugiego po Malborku”, bo w dawnej stolicy państwa krzyżackiego król spędził, jak wszystko na to wskazuje, dwie noce (z 21 na 22 IX i z 22 na 23 IX), nocleg w Kwidzynie był zatem nie drugi, a trzeci „po Malborku”.

tamy: „Zygmunt III jeżdżąc sam z Grodna do Krynek na polowanie w styczniu 1588 (zob. niżej) nie zatrzymywał się na noc w Odelsku” (s. 92, p. 34). Rok jest podany błędny, ponieważ chodzi o 1589, do którego zapisy zaczynają się na stronie obok od przejazdu króla z Grodna do Krynek właśnie i powrotu z Krynek do Grodna i mimo że jadąc tam i z powrotem Zygmunt III, przejeżdżał przez Odelsk (22 I oraz 18 II), próżno szukać tej miejscowości w itinerarium (s. 93). Z indeksu wynika, że król w Odelsku pierwszy raz był dopiero w 1609 r. (s. 376).

W jednym z przypisów do zapisów w itinerarium dotyczących podróży Zygmunta III z Warszawy do Krakowa w marcu 1591 r. czytamy: „Trasa z Kunowa do Łagowa [...] prowadziła przez Nową Słupię i pasmo Łysogór” (s. 114, p. 7). Nie znajduje to jednak odzwierciedlenia ani w itinerarium, gdzie nie ma informacji o przejeździe króla przez Nową Słupię 27 marca (s. 114), ani w indeksie, z którego wynika, że pierwszy raz monarcha w Nowej Słupi pojawił się dopiero w 1592 r. (s. 376). Ba, przy 1592 r., w przypisie do zapisu w itinerarium „Święty Krzyż – klasztor benedyktynów” (zarówno poprzedni, jak i następny zapis: [Nowa Słupia – tylko postój]” (s. 128) czytamy: „Przypuszczalnie pierwsza lub druga wizyta Zygmunta III w klasztorze (pierwsza w drodze z Warszawy do Krakowa w 1591) [...] pojechano przez Łagów i Nową Słupię. Tylko z niej była droga zwana »Królewską« do klasztoru na stokach Łyśca” (s. 128, p. 22). Na jednej stronie w itinerarium jest zapis: „Janowiec – zamek 30 XI-17 XII” (s. 121), na drugiej zaś w przypisie, pozostający w sprzeczności z datą wyjazdu Zygmunta III z Janowca, fragment listu: „J. Wołłowicz pisał do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sierotki) 15 XII z Janowca: »Racz WXMć wiedzieć, iż JKM do Wiślice jutro wyjeżdża«” (s. 122, p. 39). „W przypisie do zapisu w itinerarium: „Łobzów 10 V-30 VIII” 1595 r. (s. 149) czytamy: „Pierwszy z wielu kilkumiesięcznych pobytów rodziny królewskiej w Łobzowie (poprzedni w czerwcu 1592 – tylko kilkunastodniowy)” (s. 149, p. 6). Pozostaje to w sprzeczności z tym, co Wrede stwierdził wcześniej, a mianowicie, że po pierwsze w 1592 r. król przyjechał do Łobzowa „po 24 VI” i wyjechał „do Warszawy 3 VIII” (s. 127, p. 20) i po drugie, że w 1591 r. przebywał w Łobzowie „od 8 do 21 VIII” (s. 117, p. 20).

W lipcu 1597 r. „Podróż króla do Krakowa miała jeden konkretny cel: osobiście nadzorowane przez króla wyjęcie części klejnotów z wawelskiego skarbcza koronnego w celu zastawienia ich” (s. 157, p. 6), na następnej stronie jednak mamy informację, że był to „wyjazd na pogrzeb” (s. 158, p. 8). W przypisie do zapisu w itinerarium: „Warka 6-7 X” (s. 179) czytamy: „Z Warki 7 X Piotr Tylicki informował Jana Zamoyskiego: 8 X w Warce król ma przyjmować posła tatarskiego” (s. 179, p. 7), tyle że według itinerarium 8 października króla w Warce już nie było, ponieważ noc z 7 na 8 spędził w miejscowości Stromiec a z 8 na 9 października w Radomiu (s. 179). W odniesieniu

do podróży Zygmunta III z Wiślicy do Warszawy w 1599 r. (9-16 XII) w jednym z przypisów czytamy, że król „Z Wiślicy przez Chmielnik jechał do Chęcin i dalej szlakiem środkowym do Warszawy przez Radoszyce, Drzewicę, Tarczyn” (s. 182, p. 20), tyle że w itinerarium właściwym nie wymieniono ani Drzewicy, ani Tarczyna (s. 183). Najpierw mamy zapis: „Mogielnica 20 I” (s. 188), następnie „Grójec 20 [21] I”, a do tego ostatniego zapisu przypis, w którym czytamy: „Król przejeżdżał przez Grójec po noclegu 20/21 I w Mogielnicy” (s. 188, p. 5). Najpierw mamy w itinerarium zapis: „Rubene 31 X-5 XII” (s. 195), a następnie „Ryga – zamek 8-12 XII” (s. 195) i do tego ostatniego przypis, w którym czytamy: „Król spędził w drodze pięć dni, nocowano w czterech miejscowościach” (s. 195, p. 40). Nie jest to prawdą, bo skoro Zygmunt III wyjechał „z Rubene [...] 5 XII” (s. 195, p. 38), a 8 grudnia przybył do Rygi, to w drodze spędził trzy noce (z 5/6, z 6/7 i 7/8) i dwa dni (6 i 7 XII).

W przypisie poprzedzającym zapis w itinerarium: „Kraków – Wawel i Łobzów 7 XI-31 XII” (s. 201) został przytoczony fragment wprost ze źródła: „»Król JMć ze wszystkim dworem do zamku na zimowanie przyjechać raczył od dnia 7 XI do 31 XII«” (s. 201, p. 6), z którego wynika, że od 7 listopada do końca roku w Łobzowie już nie przebywał. Zapis: „[Kochanowo] [12 I]” (s. 258) jest błędny, bo skoro w widniejącej we wcześniejszym zapisie Orszy, król „tylko przenocował 12/13” (s. 257-258, p. 3), to w Kochanowie musiał być dopiero 13 stycznia (s. 258). Skoro król opuścił Warszawę 23 stycznia, to w Sokołowie Podlaskim nie mógł być 22 stycznia – „Warszawa [...] 23 I, [...] [Stanisławów] [23 I] [...] Sokołów Podlaski 22” (s. 275). Z zapisów w itinerarium, wbrew temu co twierdzi Autor, wcale nie wynika, że Zygmunt III, wracając ze Lwowa do Warszawy w 1621 r., „zrezygnował z jednego noclegu między Krasnymstawem a Lublinem w Piaskach” (s. 285, p. 18), bo skoro po zapisie: „[Krasnystaw] [30 X]” następny zapis to: „Lublin – zamek 1-2 XI” (s. 285), to noc z 31 października na 1 listopada król spędził właśnie w Piaskach. W przypisie do zapisu w itinerarium: „[Chełmża] [17 VIII]” (s. 316) czytamy: „z noclegiem w Chełmnie prawdopodobnie 18/19 VIII” (s. 316, p. 3). W przypisie do zapisu w itinerarium: „Gardeja 9 (29 VI)-10 VII (30 VI)” (s. 324) czytamy: „»10 VII wyjechał KJMć z Gardeja ku Kwidzynu«” (s. 324, p. 9). Następny zapis to „Kwidzyn 12 VII” (s. 324) (zamiast 10 VII), a kolejny „Podzamcze (Czerwony Dwór) – obóz pod 10-12 VII” (s. 324), w przypisie do którego czytamy „Wieś i pałacyk Czerwony Dwór [...] ok. 6 km na północ od Kwidzyna [...] Wyjazd 13 VII przed południem” (s. 324, p. 10).

W przypisie 24 na stronie 27 mamy informację, że „trasy z noclegami rozpoznanymi źródłowo zaznaczono wytłuszczoną czcionką”, a w tekście, do którego odnosi się ten przypis czytamy między innymi „7 przejazdów, wszystkie rozpoznane źródłowo”, tyle że spośród siedmiu dat rocznych tylko sześć zaznaczono wytłuszczoną czcionką. Przejazd

z Warszawy do Krakowa w 1600 r. widnieje jako nierozpoznany (s. 27). Podobnie jest z rozpoznaną podróżą króla do Gdańska w 1598 r., która nie została zaznaczona wytłuszczoną czcionką (s. 31). Skoro Wrede pisze o „terytoriach państw, które w czasie panowania Zygmunta III używały w dalszym ciągu kalendarza juliańskiego, tj.: Szwecji, Państwa Moskiewskiego, Prus Książęcych i Estonii” (s. 15), to należałoby zaznaczyć, że Estonia (północna ze stolicą w Rewlu – obecnie Tallin) to było wówczas terytorium Szwecji, a nie odrębne państwo. Autor pisze, że król „w 1589 r. wyruszył do fińskiego Rewla (Tallina)” (s. 29) – estońskiego jak już, bo to stolica Estonii. We wstępie czytamy, że Zygmunt III z Rewla do Warszawy wracał między innymi przez Olsztyn (s. 29), natomiast w itinerarium i w indeksie geograficznym mamy „Olsztynek” (s. 107, p. 377). Wrede raz pisze, że najszybsza i „najczęściej używana 13 razy z ogólnej liczby 22 przejazdów” (s. 147, p. 1) przez króla trasa Kraków – Warszawa lub Warszawa – Kraków zabierała 8 dni („najszybszą 8-dniową trasę środkową”, s. 155, p. 8), innym razem to już podróż „zapewne 7- (może 8-) dniowa”, „7-8-dniowa” (s. 155, p. 8, s. 158, p. 8, s. 229, p. 5), a wreszcie możliwa do pokonania nawet „w 6-7” dni (s. 157, p. 6); „przejazd [...] możliwy w 6 dni” (s. 158, p. 7). Poza tym, jeśli 13 lipca król był w Warszawie (s. 157), a 18 lipca był już w Krakowie (s. 158), to jest to ewidentnie 5 dni, a nie tak, jak mamy w przypisie 6 dni (s. 158, p. 7). I podobnie, jeśli 4 marca król wyjechał z Warszawy do Krakowa (s. 229), a 10 marca był już w Krakowie (s. 230), to jest to ewidentnie 6 dni, a nie tak jak mamy w przypisie „7-8” (s. 229, p. 5). Efekt – Wrede twierdzi, że najszybsza trasa była do pokonania w 8 dni, a z zapisów w itinerarium wynika, że w 6, a nawet 5 dni.

Posel cesarski Andreas Jerin przyjechał do Lublina 19 maja, a nie 19 czerwca (s. 96, p. 10). Lambert Wrader był gońcem, a nie „posłem” (s. 99, p. 22). Królowa Anna Habsburżanka nie „zmarła przy kolejnym połogu” (s. 23). Owszem była w ciąży, ale jej zgon nie miał z tym nic wspólnego – „zmarła na zapalenie płuc” (s. 161, p. 1), co sam Autor przyznaje w innym miejscu. W odniesieniu do najstarszego z dzieci Zygmunta III na jednej stronie mamy „śmierć 7-letniej córki Anny Marii w dniu otwarcia sejmu – 9 II” (s. 184, p. 1), na drugiej zaś: „zmarłej w kwietniu Anny Marii” (s. 185, p. 2). Król z Krakowa pod Smoleńsk wyjechał 29 maja, a nie 29 września („Dzień wyjazdu 29 września”, s. 24). Król w Wisłoujściu był w 1623 r., a nie w 1613 r. („i aż trzykrotnie Wisłoujście [1613, 1626, 1627]” [s. 34]). Nie jest prawdą, że sejm w 1625 r. „rozszedł się bez uchwał”¹⁹, gdyż ostatni za panowania Zygmunta III sejm, który rozszedł się bez uchwał, tzn. został rozerwany, miał miejsce w 1615 r. Być może

¹⁹ Uchwała sejmu walnego koronnego warszawskiego roku Pańskiego MDCXXV, [w:] *Volumina Constitutionum*, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, t. 3: 1611-1640, vol. 1: 1611-1626, Warszawa 2010, s. 351-354.

takie stwierdzenie wynika z faktu, że Wredemu, jak wynika z bibliografii, nieznaną jest pozostająca w rękopisie monografia sejmu z 1625 r. autorstwa Andrzeja Domańskiego. Przedstawiciele cesarskiej dynastii Habsburgów austriackich to arcyksiężęta i arcyksiężniczki, a nie „księżęta” (s. 124, p. 6, 126, p. 13, s. 209, p. 6) i „księżniczki” (s. 22, 96, p. 10, s. 112, p. 1, s. 117, p. 19, s. 125, p. 6, s. 126, p. 13, s. 131, p. 5, s. 181, p. 14), jak nieustannie tytułuje ich Autor.

Królewicz Władysław w 1599 r. miał 4 lata, nie 5 (s. 178, p. 5). W Moskwie ruchem powstańczym oprócz kniazia Dymitra Pożarskiego kierował kupiec Kuźma Minin, a nie „Nikita Panin” (s. 245, p. 1). Ten ostatni był ministrem za czasów Katarzyny II. Nie jest prawdą, że jedną z proponowanych zmian, przeciwko którym wystąpiła opozycja przed sejmem 1606 r. i w jego trakcie, była „elekcja *vivente rege*” (s. 212, p. 6), gdyż nikt wówczas niczego podobnego nie proponował. Nie jest prawdą, że w 1607 r. pod Jędrzejów zwołano „czwarty już »główny zjazd rokoszowy«” (s. 220, p. 1), gdyż pierwszy zjazd rokoszowy miał miejsce dopiero w Koprzywnicy pod Sandomierzem, wcześniejsze pod Stępczą i Lublinem to nie były zjazdy rokoszowe (więc pod Jędrzejowem odbył się drugi, a nie czwarty). W odniesieniu do sejmu 1607 r. czytamy, iż był to „kolejny, [...] »niedoszły« sejm” (s. 31), co nie jest prawdą, gdyż w przeciwieństwie do dwóch poprzednich – z lat 1605 i 1606, sejm w 1607 r. „doszedł”, tzn. nie został rozerwany. Akt detronizacji Zygmunta III ogłoszono pod Jeziorną nie pod Jabłonną (s. 31). Do Olkieniak przywitać królową Konstancję król wyjechał w 1612 r. a nie w „1611” (s. 259, p. 5).

W książce nie brak rozbieżności w odniesieniu do miesięcy między datami w itinerarium a datami w przypisach. I tak, w itinerarium – „16 XI” (s. 79), w przypisie – „16 X” (s. 79, p. 25), w itinerarium – „3 XII” (s. 80), w przypisie – „3 XI” (s. 80, p. 34), w itinerarium – „26 VIII” (s. 86), a w przypisie – „26 VII” (s. 86, p. 12), w itinerarium – „1-4 VII” (s. 117), w przypisie – „między 1 a 4 VI.” (s. 117, p. 18), w itinerarium – „18 VI” (s. 163), w przypisie: „»We czwartek 18 VII«” (s. 163, p. 8), w itinerarium – „3 X” (s. 217), a w przypisie – „3 IX” (s. 217, p. 18). W przypisie do omawianego pobytu z 1624 r. (s. 301) mamy informację, że „poprzednie” wizyty przypadły na lata „1621, 1625” (s. 301, p. 3). W przypisie do zapisu w itinerarium: „Święty Krzyż – klasztor benedyktynów 11 VII” 1607 r. (s. 224) czytamy: „Między Kunowem a Łagowem orszak królewski przejeżdżał pasmo Łysogór (już po raz piąty, poprzednie 1591, 1592, 1596, 1599)” (s. 224, p. 12). Przypis z identycznym fragmentem mamy jednak kilka stron wcześniej (s. 219, p. 22), gdzie odnotowano pobyt również w 1606 r.: „Święty Krzyż – klasztor benedyktynów [11 X]” 1606 r. (s. 219).

Nie jest dobrym rozwiązaniem, jeśli zamiast Autora ktoś inny sporządza indeks, gdyż wówczas mamy na przykład w indeksie hasło: „Góra Kalwaria 1622 26 I” (s. 370) wskazujące, że wówczas król tam był, czego nie odzwierciedla zapis w itinerarium

właściwym (s. 268). W przypisie mamy wprost podaną informację, że nic nie wskazuje na to, aby tam był: „obecność Zygmunta III w Górze w styczniu 1622 r. [...] budzi istotne wątpliwości, wymaga bezpośredniego potwierdzenia źródłowego” (s. 286, p. 1). Na stronie 341, w przypisie 9, mamy informację, że w Chęcinach król był dwa razy („z pobliskich Chęcín – odwiedzanych przez Zygmunta III dwukrotnie – 1599, 1601”), w indeksie zaś, że trzykrotnie („Chęciny 1599 10-11 XII; 1601 16-17 I; 1605 11-12 [13] I” (s. 367). Pobyt w 1605 r. poświadcza też zapis w itinerarium właściwym (s. 206). W indeksie bywa, że występują dwa takie same hasła, na przykład: „Połaniec” (s. 379), „Tomaszów Lubelski” (s. 383) czy „Żelechów” (s. 388), mimo że są to te same miejscowości. Hasła te występują po sobie z różnymi datami, w dodatku pierwsze hasło, jak w przypadku Połanica czy Żelechowa, zawiera datę chronologicznie późniejszą w porównaniu z drugim takim samym hasłem.

W nadmiernie rozbudowanych przypisach występuje bardzo wiele stwierdzeń, z którymi nie sposób się zgodzić. I tak, to nie „zimowa przerwa w żegludze” sprawiła, że „wiadomość o śmierci króla Jana III dotarła do Zygmunta III z dużym opóźnieniem” (s. 130, p. 1), a celowe działanie księcia Karola. Dość przypomnieć, że Stefan Batory zmarł w grudniu, a jakoś „zimowa przerwa w żegludze” nie przeszkodziła Annie I Jagiellonce, by jej goniec już w styczniu dotarł z tą wieścią do szwedzkiej Vadsteny, gdzie przebywał wówczas jej siostrzeniec wraz z ojcem. „Po zakończeniu sejmku” 1590/1591 planowane małżeństwo Zygmunta III z Anną Habsburżanką „opinia szlachecka” nie mogła jeszcze „postrzegać jako element projektu ewentualnej cesji tronu na arcyksięcia Ernesta” (s. 112, p. 1), gdyż o „ewentualnej cesji” dowiedziała się dopiero półtora roku później, kiedy to agent arcyksięcia Maksymiliana ujawnił jej przedmiot tajnych rokowań. Twierdzenie, powielane przez Wredego, jakoby Zygmunt III „ostatecznie zdecydował się pozostać w Rzeczypospolitej”, ponieważ po sejmie zimowym 1590/1591 doszło do „stabilizacji władzy” (s. 20-21) zakłada, że główna przyczyna, dla której król miałby prowadzić tajne rokowania z Habsburgami w sprawie cesji tronu polskiego na arcyksięcia Ernesta, tkwiła w jego nieustabilizowanej sytuacji w Polsce, a nie w zagrożeniach, jakie dla przyszłego panowania monarchy w królestwie dziedzicznym, wynikały z jego nieobecności w Szwecji (z czym jeszcze trudniej się zgodzić).

Autor z jednej strony podkreśla, że Rzeczpospolita Obojga Narodów była „państwem złożonym z dwóch podmiotów – Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego” (s. 15) (błędnie zresztą, bo to wciąż były dwa państwa), z drugiej zaś ulega wyraźnej w polskiej historiografii tendencji do nadużywania przymiotnika „polski” w odniesieniu do zagadnień związanych z historią Rzeczypospolitej Obojga Narodów²⁰. W rezultacie z prawdziwym kuriozum mamy do czynienia, gdy w odnie-

²⁰ Np. „unia polsko-saska” (s. 15), „polsko-habsburska komisja pokojowa” (s. 93, p. 2), „porozumienie senatorów polskich i szwedzkich” (s. 103, p. 34), „Posłowie polscy w lipcu 1608 zawarli w Moskwie

sieniu do Inflant, będących wspólnym kondominium litewsko-polskim, czytamy „całe polskie Inflanty” (s. 184, p. 1), a w odniesieniu do zwycięstw wojsk Rzeczypospolitej, na których czele stali hetmani litewscy (odpowiednio – Krzysztof Mikołaj Radziwiłł „Piorun” i Jan Karol Chodkiewicz) mamy: (pod Kokenhausen – „miejsce zwycięskiej dla Polaków bitwy 23 VI 1601” (s. 101, p. 28); „Pod Kircholmem [...] doszło 27 IX do walnej bitwy, w której wojsko polskie rozgromiło kilkukrotnie liczniejszych Szwedów” (s. 208, p. 6). Analogiczny problem zresztą dotyczy nadużywania przymiotnika „szwedzki” z pominięciem faktu, że Wielkie Księstwo Finlandii pozostawało z ówczesnym Królestwem Szwecji w bardzo podobnym związku, co Wielkie Księstwo Litewskie z Koroną²¹.

Podkreślanie tego, co niestety wciąż pokutuje w polskiej historiografii po czasach zaborów i PRL-u, a mianowicie, że Zygmunt III wsparł „zgodnie z polityką papieską inicjatywę Mniszchów, Wiśniowieckich, Ostrojskich i Zebrzydowskiego – osadzenia na tronie moskiewskim Dymitra samozwańca” (s. 205, p. 1) zakłada, że król nie miał własnej polityki ani innych (niż natury religijnej) powodów wspierania tej inicjatywy, co jest oczywiście nieprawdą, jak i to, że sama inicjatywa należała do wyżej wymienionych rodów, podczas gdy w rzeczywistości wyszła wprost z Kremla i była zgodna z polityką moskiewskich bojarów, chcących odsunąć od władzy Godunowów. W związku z tym ostatnim powielanie w odniesieniu do wojny wszczętej przez Zygmunta III w 1609 r. na wschodzie, określenia „interwencja” (s. 229, p. 4, 243, p. 14) oraz pisanie o „polityce interwencji i próbie wasalizacji Moskwy” (s. 213, p. 6) czy o „polskiej okupacji”²², jest wpisywaniem się Autora w radziecką propagandę, niemającą żadnego odzwierciedlenia w źródłach. Twierdzenie, że wojna z Rosją była w Rzeczypospolitej „społecznie nieakceptowaną wojną” (s. 248, p. 9) jedynie w części odpowiada prawdzie, a mianowicie tej, że dopóki nie trzeba było ponosić kosztów, to szlachta nie sprzeciwiała się wojnie. Gdy zaś Wrede pisze, że uchwalone w związku z tą wojną przez sejm nadzwyczajny w 1613 r. pobory „szlachta zapłaciła” (s. 262, p. 10), to należy mieć świadomość, że w rzeczywistości zapłacili poddani jej chłopci (za jej zgodą. Sama

4-letni rozejm” (s. 226, p. 3), „rozmowy polsko-moskiewskie o unię” (s. 213, p. 6), „Reakcją polską było zerwanie rozmów [...] pod Smoleńskiem” (s. 239, p. 1), „Prowadzone na przełomie 1615/1616 rokowania polsko-moskiewskie w Smoleńsku” (s. 264, p. 1), „Polskie plany wyprawy na Moskwę” (s. 268, p. 1), „polski Waza” (s. 18, s. 327, p. 17, s. 253, p. 17), „dwór polski” (s. 285, p. 21) „na czele polskiej delegacji” (s. 328, p. 19), „polskiej floty” (s. 321, p. 1).

²¹ Np. „unii polsko-szwedzkiej” (s. 71, p. 1), „szwedzko-polskie spory” (s. 73, p. 7), „tajne pertraktacje szwedzko-habsbursko-polskie” (s. 96, p. 11), „plan »wielkiej ligi« (polsko-szwedzko-habsbursko-moskiewskiej)” (s. 207, p. 4), „polsko-hiszpańskie uderzenie na Szwecję” (s. 287, p. 1), „konflikt polsko-szwedzki” (s. 293, p. 29), „pertraktacje polsko-szwedzkie” (s. 327, p. 17), „rozejmu polsko-szwedzkiego” (s. 328, p. 19), „wojny polsko-szwedzkiej” (s. 322, p. 1).

²² „przeciwnicy opcji polskiej [...] zorganizowali [...] pospolite ruszenie, które miało uwolnić Moskwę spod polskiej okupacji” (s. 238, p. 1).

szlachta nigdy za panowania Zygmunta III żadnego podatku nie zapłaciła, z finansowej odpowiedzialności za własne państwo czuła się przecież zwolniona).

W kwestii wywodu również niestety powielonego przez Autora, a odnoszącego się do przebiegu sejmu w 1606 r.: „Zarysowujący się kompromis: zgoda na podatki w zamian za uchwały zabezpieczające pokój religijny, w dramatycznych okolicznościach ostatniej doby obrad (nocna rozmowa króla z Piotrem Skargą) został odrzucony przez Zygmunta III, respektującego fundamentalistyczny, nieliczący się z racją stanu, sprzeciw senatorów duchownych” (s. 213, p. 6), należy zauważyć, że ów wywód powstał w oparciu o jedno jedyne, mało wiarygodne źródło (którego należytej krytyki nie przeprowadził autor sformułowanego na jego podstawie zarzutu Wacław Sobieski) i w żadnym razie nie daje podstaw to tego typu oskarżeń pod adresem króla. Inne powielane przez Wredego przekonanie jakoby Zygmunt III zamierzał „przebudować państwo w duchu absolutystycznym” (s. 202, p. 7) również jest nieprawdziwe. Bardzo wielu badaczy, nawet w czasach wrogiej królowi historiografii PRL-u, zdążyło się przyznać, że król nigdy nie dążył do absolutyzmu²³.

Wywód: „Utrzymujące się od lat napięcie w stosunkach polsko-tureckich, na przełomie 1619/1620 przeszło w stan bezpośredniego zagrożenia wojennego w związku z umiędzynarodowieniem się konfliktu w Rzeszy i zaangażowaniem Rzeczypospolitej po stronie Habsburgów – głównych wrogów Turcji” (s. 279, p. 9) w połączeniu zwołaniem się Autora na opracowanie Ryszarda Majewskiego (na tej samej stronie w tym samym przypisie „Majewski R., *passim*”, s. 279, p. 9) stanowi prawdziwy paradoks, bo właśnie nikt inny jak Majewski dowiódł, że „zaangażowanie Rzeczypospolitej po stronie Habsburgów” w postaci wyprawy lisowczyków, bo o niej tu mowa, wbrew temu, co parokrotnie powtarza Wrede (s. 273, p. 1) było całkowicie bez znaczenia dla relacji polsko-tureckich²⁴. Nie jest też prawdą, że lisowczycy „swą dywersją [...] znacznie przyczynili się do utrzymania władzy cesarza Ferdynanda (odsiecz obleganego Wiednia)” (s. 273, p. 1), gdyż żadnej odsieczy nie było²⁵. Nie jest prawdą, że „wyprawa

²³ Np. W. Czapliński, *Główne nurty myśli politycznej w Polsce w latach 1587-1655*, [w:] *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, red. W. Czapliński, Warszawa 1966, s. 100.

²⁴ R. Majewski, *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970, s. 48-55. Nieprawdy tego typu właśnie, a nie (wbrew temu, co powieła Autor) „zemsta osobista” (s. 279, p. 9) były głównym motywem zamachu Piekarskiego na króla Zygmunta III. Paweł Piasecki wprost o tym pisze w swej *Kronice*: „Michał Piekarski rodem szlachcic [...] szaleniec [...] słysząc głośnie szemranie ludu na posłane Austriakom posiłki, a stąd pobudzonego do wojny Turczyna, przedsięwziął był od dawnego czasu wyrzucić zemstę na osobę królewską”, *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 289-290).

²⁵ Biograf króla Zygmunta III wprost zaprzeczył swojej wcześniejszej opinii o „odsieczy Wiednia”, przyznając, iż tego typu opinie w historiografii, są wręcz absurdalne: „Z czasem pojawiły się opinie [także piszącego te słowa], że zwycięstwo pod Humiennem, a następnie obecność najeźdźców na ziemiach podległych Bethlenowi Gaborowi przesądziły o losach Wiednia, kampanii, ba nawet wojny trzydziestoletniej. [...] Przesądziła przecież o tym nie wieść o lokalnej klęsce czy łupiestwach jednego

turecko-tatarska” z 1620 r. była skierowana nie tylko przeciw gospodarowi mołdawskiemu, ale i Polsce („przeciwko niemu [i Polsce] ruszyła”, s. 279, p. 9). Autor (albo raczej ktoś, po kim Autor powieła) pomylił w tym miejscu propagandę interwentów polskich w Mołdawii na rzecz hospodara z tym, co rzeczywiście miało wówczas miejsce.

Wbrew przekonaniu powielanemu przez Wredego, hetman Stanisław Żółkiewski nie zginął pod Cecorą 7 października („poległego pod Cecorą 7 X 1620” [s. 284]), bo jak sam Autor przyznał w innym miejscu „taborem wycofał się spod Cecory w 1620 hetman Żółkiewski” (s. 283, p. 10). Pokutujący w historiografii i powielony przez Wredego slogan o „kłęsce pod Cecorą” czy „kłęsce cecorskiej” (s. 280, p. 10) też ma się nijak do rzeczywistości, ponieważ kłęska nastąpiła w odległości ponad 165 km od Cecory w okolicach Mohylowa Podolskiego i to właśnie tam zginął hetman. W innym miejscu Autor zresztą sam to przyznaje: „Przegrana bitwa 19 IX i walki odwrotowe (obrona taboru) zakończyły się kłęską wojsk polskich i żołnierską śmiercią starego (73 lata) hetmana i kanclerza 7 X pod Berezowską (8 kilometrów na południe od Mohylowa) [...] Zygmunt III o kłęsce dowiedział się już 29 IX” (s. 279, p. 9). To ostatnie musi budzić zdumienie, bo jak można było 29 września dowiedzieć się o kłęsce, do której doszło 7 października? Król owszem otrzymał informacje tego typu, tyle że były one przedwczesne i na tamten moment nieprawdziwe. Poza tym nie było żadnych „walk odwrotowych”, lecz popis bezhołwia uczestników wyprawy, którzy rozerwali tabor, dokonując porachunków za łupiestwa, jakich część z nich dopuściła się po dezercji, do której doszło pod Cecorą i nie po przegranej tylko po nierozstrzygniętej bitwie 19 września. Pokłosiem wstydu, że Polacy pod Cecorą dopuścili się dezercji, a później rozrywając tabor sami sobie zadali kłęskę jest przenoszenie owej kłęski pod Cecorę i twierdzenie, wciąż pokutujące niestety w polskiej historiografii, że to tam zginął hetman.

Nie jest prawdą, że: „Przyjęte procedury (zwołanie sejmików zamiast sejmu na wiosnę) [...] w istocie uniemożliwiły realizację tej trudnej do przecenienia inicjatywy sejmu toruńskiego 1626”, jaką „miała być reforma finansów publicznych” (s. 315, p. 1, s. 319, p. 11). Sprawa była dużo bardziej złożona, ponieważ na reformę, o której mowa, zakładającą opodatkowanie szlachty, i tak nie było żadnych szans i żadne procedury nie były w stanie tego zmienić. Nie jest prawdą (również powielone zresztą przez Wredego) przekonanie jakoby podczas pertraktacji w Prabutach Szwedzi byli „skłonni do zawarcia pokoju z chęcią zaangażowania się w Rzeszy” (s. 321, p. 1), gdyż pokój wykluczał dochód z ceł polskich portów, a te do sfinansowania interwencji szwedzkiej w Rzeszy były niezbędne. Rzekoma skłonność Szwedów do pokoju, prezentowana nie

pułku, lecz zaraza, która pojawiła się wśród oddziałów czeskich, a potem zaczęła dziesiątkować całe wojsko”, H. Wisner, *Lisowczycy. Łupieżcy Europy. Pierwsi polscy najemnicy, łotrzy czy bohaterowie?*, Warszawa 2013, s. 174.

tylko w Prabutach, zawsze była niczym innym jak tylko blefem szwedzkiej dyplomacji, obliczonym na dostarczenie szlachcie argumentów do odmowy wyrażenia zgody na podatki, które, jak już podkreślono, mieli zapłacić poddani jej chłopci.

Błędy w datacjach rozpoczęcia czy zakończenia sejmów wynikają z oparcia się Autora przede wszystkim na przestarzałej (z 1948 r.) *Chronologii sejmów polskich*. Wredu zupełnie pominął opracowanie autorstwa Izabeli Lewandowskiej-Malec traktujące o sejmach w czasach panowania Zygmunta III, gdzie znajduje się zestawienie chronologiczne oparte na monografiach poszczególnych sejmów²⁶, z których Autor, jeśli nawet korzystał, to niezbyt dokładnie, gdyż większości dat nie skorygował, mimo iż zdawał sobie sprawę z istniejących rozbieżności między zestawieniem Władysława Konopczyńskiego a monografiami poszczególnych sejmów²⁷. I tak, co do zakończenia obrad poszczególnych sejmów: sejm koronacyjny 1587/1588 zakończył obrady 30, nie 20 stycznia (s. 82, p. 42)²⁸, sejm 1590/1591 – 16, nie 15 stycznia (s. 110, p. 6), sejm w 1592 r. – 20 a nie 19 października (s. 129, p. 25), sejm w 1593 r. – 16, nie 15 czerwca (s. 130, p. 1), sejm w 1611 r. – 7²⁹, a nie 9 listopada (s. 243, p. 14), sejm nadzwyczajny w 1613 r. – 24³⁰, nie 12 grudnia (s. 262, p. 10), sejm w 1618 r. – 27³¹, nie 17 marca (s. 271, p. 1), sejm w 1621 r. – 13³², nie 14 września (s. 306, p. 4), sejm w 1623 r. – 7³³, a nie 5 marca (s. 287, p. 1), sejm w 1624 r. – 28³⁴, a nie 27 lutego (s. 300, p. 1), sejm w 1625 r. – 3 marca („zakończenie początek marca”, s. 303, p. 1), sejm zwyczajny w 1626 r. – 11³⁵, nie 10 marca (s. 306, p. 4), sejm w 1628 r. – 19³⁶, nie 18 lipca (s. 320, p. 1), sejm w 1631 r. – 13³⁷, nie 23 marca (s. 333, p. 4).

²⁶ I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587-1632)*, Kraków 2009, s. 16-18.

²⁷ Np. w odniesieniu do sejmów z 1601 r. mamy: „sejmu zwołanego na 7 II-13 III (*Chronologia*, s. 145, VC, t. 2, vol. 2 s. 268-321, Herbst, s. 79 i Janiszewska-Mincer, s. 64 – początek obrad 30 I)” (s. 188, p. 6) czy sejm nadzwyczajny z 1626 r. „Sejm obradował w dniach 19X-I3XII (Sejm 1626 Toruń, s. 8, 9); *Chronologia*, s. 148: 10-29XI” (s. 313, p. 24).

²⁸ „Reces z datą 30 I” (s. 82, p. 42).

²⁹ J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, s. 206-208.

³⁰ *Idem*, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 223-226.

³¹ J. Seredyka, *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988, s. 170.

³² J. Pietrzak, *Po Ceczorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, AUW, 549, „Historia” 38, Wrocław 1983, s. 154, 159.

³³ „We wtorek 7 III około 15, poszli posłowie do senatu na konkluzję”, *idem*, *W przygaszonym blasku wiktorii chocimskiej. Sejm z 1623 roku*, Wrocław 1987, s. 120.

³⁴ „Sejm nadzwyczajny z 1624 r. [...] trwał [...] do godziny 5 rano 28 II”, J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny z 1624 r.*, Opole 1994, s. 80.

³⁵ „sejm zakończył się [...] o godzinie czwartej nad ranem 11 marca”, J. Kwak, *Sejm warszawski z 1626 roku*, Opole 1985, s. 116.

³⁶ „18 lipca zaczęła się tajna konkluzja [...] Przedłużyła się ona na późne nocne godziny”, A. Filipczak-Kocur, *Trzeci raz pod łaską Jakuba Sobieskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Piastów Śląskich w Opolu” 1981, 18, s. 24.

³⁷ „sejm uchwalił w dniach 12-13 marca na przedłużonej o jeden dzień i niezwykle burzliwej konkluzji”, J. Seredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III 1629-1632. Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978, s. 124.

Sejm w 1603 r. rozpoczął się 22 stycznia, a nie 4 lutego (s. 203, p. 1). Sejm zwyczajny w 1613 r. rozpoczął obrady 19 lutego, w *Chronologii sejmów* czytamy, że 28 lutego, z czego Wrede tworzy kuriozalny zapis zakresu trwania obrad w postaci „19 (28) II-2 IV” (s. 260, p. 8). W odniesieniu do sejmu z 1603 r., Autor raz twierdzi, że „efektem sejmu była uchwała podatkowa” (s. 203, p. 1), innym razem, że sejm, jak dwa kolejne „rozszedł się na niczym” (s. 24), „bez uchwalenia konstytucji i poborów” (s. 207, p. 4, s. 212, p. 6). Wcześniej błędne twierdzenie, że sejm w 1595 r. miał charakter nadzwyczajny – „Zygmunt zdecydował się zwołać na Wawel na początku 1595 r. nadzwyczajny poświęcony tym sprawom sejm” (s. 22); „Postanowiono zwołać sejm nadzwyczajny [...] na 6 II 1595” (s. 146, p. 36)³⁸ – nie przeszkadza Autorowi później przyznać, że to jednak w 1613 r. „Na jesieni postanowiono zwołać po raz pierwszy sejm nadzwyczajny”. Poza tym według Wredego ten sejm nadzwyczajny w 1613 r. był „dwutygodniowy” i obradował „w daniach 3-12 XII” (s. 262, p. 10), podczas gdy w rzeczywistości sejm trwał trzy tygodnie i zakończył obrady, o czym już wspomniano, nie 12, a 24 grudnia.

W książce występują literówki, głównie w nazwach miejsc³⁹, lecz także w innych słowach⁴⁰ oraz w datach⁴¹, błędy w nazwiskach⁴², błędy ortograficzne i gramatyczne w słownictwie niemieckim⁴³, a nawet błędy ortograficzne w języku polskim⁴⁴. Zamiast widniejącego w wykazie skrótów „GAP” (Gdańskie Archiwum Państwowe), w tekście mamy skrót „Gap” (s. 311, p. 20), albo „APG” (s. 73, p. 7). Rozwinięcia występującego w tekście skrótu: „Bibl. Kras.” (s. 80, p. 35) w wykazie skrótów brak (s. 49). W bibliografii *Listy Władysława IV do Krzysztofa Radziwiłła* występują dwa razy – na s. 53 oznaczone skrótem „Listy Władysława IV”, na s. 56 zaś „Władysław IV listy”. Pozycja *Materiały do dziejów reformacji w Krakowie* widnieje w bibliografii

³⁸ „Sejm zwyczajny obradował w zamku 6 II-21 III” (s. 148, p. 4).

³⁹ Np. „Szawie” (s. 29) zamiast Szawle, „Olkielnniki” (s. 259, p. 5), zamiast Olkielniki, „Piotków” (s. 245, p. 2), zamiast Piotrków, „Chełmo” (s. 367) zamiast „Chełmno”, „Dąbrowna” zamiast „Dąbrówna” (s. 368) czy „Alvsnabbensbassangen” (s. 136, p. 24) zamiast Älvsnabbensbassangen.

⁴⁰ Np. zamiast Piotra w odniesieniu do biskupa krakowskiego mamy „Piotrka” (s. 114, p. 6) czy zamiast „ratunek” „rachunek” („abyśmy [...] ziemi inflanckiej [...] łączniejszy rachunek dać mogli”, s. 230, p. 6).

⁴¹ Np., że Zygmunt III zwołał sejm „na styczeń 1526” (s. 303, p. 1).

⁴² Np. jezuita i spowiednik króla to nie „Bartcz” (s. 228, p. 3), ale Bartsch, zamiast biskup Rozdrażewski mamy „Rozrażewski” (s. 81), czy zamiast Barwicka-Makula – „Barwicka-Makuła” (s. 56, 124, p. 6, s. 125, p. 6). W odniesieniu do Hansa Georga von Arnima Arnheima mamy raz Arnheim (s. 322, p. 1), innym razem „Arnheim” (s. 325, p. 13).

⁴³ Np. nie „Deutsches Reiches” (s. 66), a Deutsches Reich, nie „Karte der Deutschen Reiches” (s. 66), a Karte des Deutschen Reiches, nie „Westliche Russland” (s. 67, s. 106, p. 43), a Westliches Russland, nie „Karte der Westlichen Russland” (s. 67), a Karte des Westlichen Russlands, nie „wagenburg” (s. 283, p. 10), a Wagenburg. W tytule dzieła Gottfrieda Lengnicha winno być Lände, nie „Lande” i Anteils nie „Authails” (s. 53), a w tytule opracowania Waltera Leitscha – Leben nie „leben” (s. 57), Hof, nie „hof” (s. 57), König, nie „könig” (s. 57), von, nie „Von” (s. 57) i Polen, nie „Poland” (s. 59).

⁴⁴ Np. „Jakób Zadzik” (s. 252, p. 16) czy „popołudniu” (s. 167, p. 20).

zarówno wśród źródeł drukowanych (s. 53), jak i literatury (s. 60). *Historia Jana Karola Chodkiewicza* autorstwa Adama Naruszewicza to nie jest źródło (s. 54). Artykuł Edwarda Opalińskiego, *Zaufani Zygmunta III* występuje w spisie literatury dwa razy – na s. 57 opatrzone skrótem „Dyskusja”, a na s. 61 skrótem „Opaliński”. Nie przy wszystkich artykułach w spisie literatury podane są strony, brakuje ich m.in. przy publikacjach opatrzonych skrótami „Maciszewski 1965” (s. 60), „Prochaska” (s. 61), „Świątkiewicz” (s. 63) czy „Wojciechowski” (s. 64). *Jagiellonki polskie*, mimo iż jest to źródło, występuje w spisie literatury wśród opracowań. Inicjał imienia Szelałowskiego to nie „S.” (s. 63) a A. (Adam). W spisie literatury widnieje biografia Zygmunta III autorstwa Henryka Wisnera z 1991 r. (s. 64), mimo iż w 2006 r. ukazało się nowe wydanie, uzupełnione i poprawione. Daty rocznej publikacji, która widnieje w skrócie „Smojlik 2006” brakuje w rozwiniętym zapisie bibliograficznym (s. 62), z kolei w pozycji opatrzonej skrótem „Smojlik 2014” jest inny rok wydania – 2012 (s. 62).

Reasumując, itinerarium właściwe, choć powinno, nie daje niestety wiarygodnej (na tyle, na ile jest to możliwe) odpowiedzi na „proste, nadspodziewanie nośne pytanie badawcze”, które Wrede sformułował na tylnej stronie okładki, pisząc, iż: „Praktyka zawodowa i jej zamkowo-warszawska perspektywa sprowokowały autora do zadania prostego, nadspodziewanie nośnego pytania badawczego: gdzie jest król, gdy go nie ma w Zamku?”. Odpowiada raczej przede wszystkim na pytanie, gdzie król danego dnia przybył na nocleg, gdy nie nocował na Wawelu ani w Zamku, przy czym historycznych nazw miejscowości próżno szukać nie tylko w itinerarium właściwym, lecz nawet w indeksie geograficznym. Badacz, korzystający z itinerarium Zygmunta III autorstwa Wredego, musi mieć pełną świadomość, że aby w miarę dokładnie (o ile to w ogóle możliwe, gdyż nie zawsze tak jest⁴⁵) ustalić czas i miejsce pobytu króla, nie może poprzestać na tym, co zawiera itinerarium właściwe wraz z indeksem geograficznym, lecz musi przede wszystkim przebrnąć przez przypisy. Przebrnąć, ponieważ Autor dodatkowo utrudnił mu zadanie, rozbudowując je tak, jak gdyby chciał przy okazji napisać biografię, a nie tylko itinerarium króla. To ostatnie niestety bardzo na tym ucierpiało.

Bibliografia

Byliński J., *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984.

Byliński J., *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970.

⁴⁵ W odniesieniu do dat nierzadko mamy „przed” (s. 71, 127, 252, 280-281, 300, 303-304), „lub” (s. 306, 334), „między” (s. 111, 195, 311) „po” (s. 189, 204-205, 280, 300, 333-334) czy „ok.” (s. 307), w odniesieniu do miejsc: „NN” (s. 102, 139-140, 193, p. 27) czy „Bm” (s. 111).

- Czapliński W., *Główne nurty myśli politycznej w Polsce w latach 1587-1655*, [w:] *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, red. W. Czapliński, Warszawa 1966.
- Filipczak-Kocur A., *Trzeci raz pod laską Jakuba Sobieskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Piastów Śląskich w Opolu” 1981, 18.
- Kwak J., *Sejm warszawski z 1626 roku*, Opole 1985.
- Lewandowska-Malec I., *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587-1632)*, Kraków 2009.
- Majewski R., *Cecora rok 1620*, Warszawa 1970.
- Pietrzak J., *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, AUW, 549, „Historia” 38, Wrocław 1983.
- Pietrzak J., *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej. Sejm z 1623 roku*, Wrocław 1987.
- Seredyka J., *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III 1629-1632. Zarys wewnętrznych dziejów politycznych*, Opole 1978.
- Seredyka J., *Sejm z 1618 roku*, Opole 1988.
- Wisner H., *Lisowczy. Łupieżcy Europy. Pierwsi polscy najemnicy, łotrzy czy bohaterowie?*, Warszawa 2013.
- Wrede M., *Itinerarium króla Zygmunta III 1587-1632*, Warszawa 2019.